



## Co w miejskim budżecie? Majchrowski i Kracik razem

2011-02-15

**Jak politycy spełniają obietnice przedwyborcze? Jutro radni przyjmą budżet Krakowa na 2011 rok - będzie mieszanką programów Jacka Majchrowskiego i... Stanisława Kracika.**

Budżet przygotował zwycięzca ostatnich wyborów samorządowych, rządzący Krakowem już trzecią kadencję Jacek Majchrowski. Nic więc dziwnego, że zarezerwował pieniądze na obiecywane przez siebie jeszcze przed ośmiu laty inwestycje, które mają być symbolami jego prezydentury. Ponad 30 mln zł miasto wyda w tym roku (choć głównie ze środków unijnych) na powstające przy rondzie Grunwaldzkim centrum kongresowe. Znacznie większymi kwotami obiekt będzie zasilany w kolejnych latach - gotowy powinien być jeszcze w tej kadencji.

Jacek Majchrowski forsuje też budowę hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach, która miałaby pomieścić nawet 18 tys. osób. Inwestycja ta nie jest w budżecie wpisana wprost - pieniądze na nią ukryte są w zapisie "podnoszenie kapitału spółki", gmina finansuje bowiem Agencję Rozwoju Miasta, która zaciąga na halę kredyt.

Determinacja Jacka Majchrowskiego w tej sprawie jest naprawdę duża - gdy miastu nie udało się znaleźć operatora, który chciałby w przyszłości zarządzać halą, prezydent zdecydował się podpisać umowę sam ze sobą, czyli uczynić operatorem hali Krakowskie Biuro Festiwalowe, które jest jednostką miejską.

Prezydent czyni też zabiegi, by na swą sztandarową inwestycje przesunąć 8 mln euro dofinansowania unijnego, które wcześniej zarezerwowane były dla hali Wisły.

Mającą większość w radzie PO zastanawiała się nawet, czy nie przyblokować Majchrowskiemu inwestycji w Czyżynach (głównie ze względu na nieznaalezienie jej operatora), ostatecznie postanowiono jednak zostawić prezydentowi wolną drogę w jej realizacji. Przewodniczący klubu PO Grzegorz Stawowy poprosił jednak prezydenta, by podczas śródowej sesji jeszcze przed głosowaniem budżetu przedstawił radnym informacje na temat finansowania obu hal. Wczoraj prezydent spotkał się z kibicami i działaczami TS "Wisła", którym obiecał, że ta hala też zostanie ze środków miasta sfinansowana.

Metra ani szybkiej kolei prezydent w kampanii nie obiecywał, w budżecie nacisk kładzie więc na rozbudowę nowych linii tramwajowych, np. na [Ruczaj](#).

Wojewoda małopolski Stanisław Kracik ostatnie wybory co prawda przegrał, ale PO korzystając ze swej dominacji w radzie miasta, postanowiła w swej poprawce do budżetu przeforsować część jego postulatów. Główny to strefa aktywności gospodarczej w Nowej Hucie, na której przygotowanie Platforma dała milion złotych - w następnych latach jej finansowanie ma się zwiększyć do kilkudziesięciu milionów (koszty wykupu gruntów i ich uzbrojenia). Podobna jest sytuacja innej zapowiadanej przez Kracika inwestycji, czyli szybkiej kolei aglomeracyjnej. W tym roku PO zarezerwowała milion złotych na jej dokumentację, ale w kolejnych latach pochłonie ona znacznie więcej pieniędzy, np. na budowę przystanków na terenie Krakowa.

Spory zastrzyk gotówki - 10 mln zł - dostały od PO dzielnice, o których wzmocnieniu bardzo dużo mówił w kampanii Stanisław Kracik. Kandydat PO obiecywał też "nowe przestrzenie dla



rodzinnego sportu i rekreacji". W poprawce PO są więc pieniądze na tzw. smocze skwery, czyli mające powstać w każdej z krakowskich dzielnic międzypokoleniowe centra rekreacyjne.

Jacek Majchrowski nie czuje jednak żadnego dyskomfortu, że w budżecie miasta jest tak wiele inwestycji proponowanych przez jego konkurenta. - Prezydent wielokrotnie powtarzał w kampanii, że dla dobra miasta jest gotów współpracować z każdym i realizować wszystkie korzystne dla miasta pomysły. Jacek Majchrowski cieszy się więc np. z przygotowań do utworzenia nowohuckiej strefy aktywności gospodarczej - zapewnia Monika Chylaszek, rzeczniczka prezydenta. Przypomina też, że radni PO konsultowali swoją poprawkę z prezydentem Majchrowskim.

W przypadku spektakularnych inwestycji w budżecie widać więc inspiracje obu kandydatów na prezydenta Krakowa. W utrzymaniu miasta jedną trzecią budżetu jak zwykle "zjada" edukacja - ten z polityków, któremu udało się zreformować system zarządzania nią, przysporzyłby miastu spore oszczędności na kolejne inwestycje.

Magdalena Kursa

Źródło: Gazeta Wyborcza Kraków